Sygn. akt VII U 365/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Beata Sójka

Protokolant sądowy A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 roku w Poznaniu

odwołania ***R. T.***

od decyzji ***Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.***

z dnia 5 grudnia 2018 roku, znak: (...)-2018,

z dnia 6 grudnia 2018 roku znak: (...)

w sprawie ***R. T.***

przeciwko ***Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.***

o ustalenie kapitału początkowego i wysokość emerytury

1) zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że zobowiązuje organ rentowy do przeliczenia odwołującemu kapitału początkowego i świadczenia emerytalnego z uwzględnieniem zarobków odwołującego za okres od 01 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 1984 roku przy uwzględnieniu 8-godzinnego czasu pracy od poniedziałku do piątku i 6-godzinnego czasu pracy w soboty w:

a) (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. za okres
od 01 stycznia 1975 roku do 31 sierpnia 1975 roku:

- za miesiące styczeń i luty 1975 roku w wysokości stawki godzinowej 10,50 zł,

- za miesiące od marca 1975 roku do sierpnia 1975 roku w wysokości po 3516 zł brutto miesięcznie,

b)(...) Państwowej (...) Oddział II w P. za okres
od 11 września 1975 roku do 14 października 1983 roku:

- za okres od 11 września 1975 roku do 30 kwietnia 1976 roku w wysokości stawki godzinowej 13,70 zł,

- za okres od 01 maja 1976 roku do 30 września 1979 roku w wysokości stawki godzinowej
15 zł,

- za okres od 01 października 1979 roku do 31 grudnia 1979 roku w wysokości stawki godzinowej 16,50 zł,

- za lata 1980 – 1983 zgodnie z kartami wynagrodzeń,

c) (...) sp. z o. o. w P. za okres od 17 października 1983 roku

do 31 grudnia 1984 roku zgodnie z zaświadczeniem z dnia 18 stycznia 2017 roku – tj.: za 1983 rok w wysokości 25.179 zł oraz za 1984 rok w wysokości 145.407 zł,

2) w pozostałym zakresie oddala odwołanie.

B. S.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 grudnia 2018 r. o znaku (...)-2018 Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887), ustalił R. T. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ rentowy przyjął podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 1.031,90 zł, ustaloną z 10 kolejnych lat kalendarzowych w okresie od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1989 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 84,52%. Organ rentowy uwzględnił ponadto 26 lat, 2 miesiące i 9 dni, czyli 314 miesięcy okresów składkowych oraz 8 miesięcy, 8 dni, czyli 8 miesięcy okresów nieskładkowych i ustalił współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego – 79,37%. Do ustalenia wartości kapitału przyjęto ponadto 24% kwoty bazowej – 293,01 zł i średnie dalsze trwanie życia – 209 miesięcy. Kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 122.988,14 zł. Do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego organ rentowy za okres zatrudnienia R. T. od 1 września 1971 r. do 26 maja 1973 r. i od 1 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. przyjął wynagrodzenie minimalne, a za lata 1980 – 1983 według przedłożonych kart wynagrodzeń.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2018 r. o znaku (...), na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. po rozpoznaniu wniosku z dnia 30 października 2018 r. przyznał R. T. prawo do emerytury od 1 października 2018 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Do obliczenia emerytury organ rentowy przyjął kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem ich waloryzacji, zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury – 93.296,38 zł, kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego – 491.988,13 zł oraz kwotę środków zewidencjonowanych na subkoncie, z uwzględnieniem ich waloryzacji – 45.489,77 zł. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami, określonymi w art. 26c ww. ustawy, tj. suma zewidencjonowanych na koncie składek, kapitału początkowego i zewidencjonowanych środków na subkoncie została podzielona przez 217,70 m-cy tj. średnie dalsze trwanie życia, dając kwotę miesięcznej emerytury brutto 2.897,45 zł, a do wypłaty – 2.385,68 zł.

R. T. nie zgodził się z powyższymi decyzjami i w piśmie z dnia 16 stycznia 2019 r., z zachowaniem przepisanego trybu i terminu, wywiódł od obu decyzji odwołanie. Odwołujący wskazał, że przedłożył organowi rentowemu szereg dokumentacji archiwalnej, w tym m.in. wpisy z książeczki ubezpieczeniowej, które dokumentują fakt, że zarobki z 1975 r., tj. okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. wielokrotnie przekraczały wynagrodzenie minimalne. Odwołujący podniósł nadto, że organ rentowy nie zajął stanowiska w kwestii przyjętych zarobków za okres zatrudnienia od 11 września 1975 r. do 31 grudnia 1979 r. w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) o/P., który został przez R. T. udokumentowany. Odwołujący zaznaczył, że bardzo dobrze zarabiał w latach 1975-1979 i w jego opinii, przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego, zarobki z lat 1973 – 1982 są bardzo znaczące. Jednocześnie odwołujący zaznaczył, że mimo istniejącego obowiązku archiwizowania dokumentów pracowniczych przez okres 50 lat, nie zachowały się wszystkie kluczowe dokumenty w zakresie uzyskanych przez niego zarobków, jednakże możliwe jest na tą okoliczność przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków.

W odpowiedzi na odwołanie, pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania od obu decyzji. Odpowiadając na zarzuty, pełnomocnik ZUS powołał się na §21 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (Dz. U. z 2011 r. nr 237, poz. 1412) i wskazał, że środkiem dowodowym, stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury, są zaświadczenia pracodawcy lub innego

płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Zgodnie z art. 15 ust. 2a ww. ustawy emerytalnej, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy, wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracownika, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu i wymiaru czasu pracy. Pełnomocnik ZUS wskazał, że odwołujący w okresie od 1 września 1971 r. do 26 maja 1973 r. był zatrudniony w systemie pracy akordowej i wynagradzany według stawki godzinowej. Na podstawie przedłożonych dowodów nie można ustalić wysokości zarobków R. T., dlatego ZUS przyjął za lata 1971 – 1973 minimalne wynagrodzenia. Analogicznie – tj. minimalne wynagrodzenie ZUS przyjął za lata 1973-1975, bowiem wówczas R. T. także był wynagradzany według stawki godzinowej. Co do zatrudnienia w Państwowej (...), R. T. przedłożył karty wynagrodzeń za latach 1980 – 1983 i ZUS przyjął wartości w nich wskazane, za pozostały okres zaś przyjęto wynagrodzenia minimalne.

W toku postepowania fachowy pełnomocnik odwołującego – radca prawny sprecyzował, że za sporne należy uznać następujące okresy zatrudnienia: od 1 września 1971 r. do 26 maja 1973 r., od 1 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. i od 11 września 1975 r. do 31 grudnia 1979 r. Nadto, strona odwołująca zażądała przeliczenia kapitału początkowego i przyjęcia do ustalenia jego podstawy wymiaru w okresach od 1 września 1971 r. do 26 maja 1973 r., od 1 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. wynagrodzenia w wysokości, stanowiącej iloczyn stawki godzinowej oraz podstawowego czasu zatrudnienia w licznie 8h dziennie w 6-dniowym tygodniu pracy, uwzględniającym „pracujące soboty". Za okres od 1 stycznia 1975 r. do 31 sierpnia 1975 r. strona odwołująca domagała się przyjęcia wynagrodzenia w wysokości za 01/1975 r. – 2.823 zł, za 02/1975 r. – 4.621 zł, za 03-08/1975 r. – po 3.516 zł (na podstawie angaży, umów o pracę, adnotacji zakładu pracy na piśmie odwołującego z 26 lipca 1975 roku za styczeń i luty 1975 roku oraz książeczki ubezpieczeniowej za okres marzec- sierpień 1975 roku). Za okres od 11 września 1975 r. do 31 grudnia 1979 r. strona odwołująca uznała za zasadne przyjęcie wynagrodzenia w wysokości, stanowiącej iloczyn stawki godzinowej oraz czasu zatrudnienia, obowiązującego u tego pracodawcy w liczbie 14h dziennie w 6-dniowym tygodniu pracy z uwzględnieniem sobót, wraz z dodatkiem stażowym (na podstawie umów o pracę, aneksów, angaży oraz zeznań świadków, pracujących z odwołującym w zakresie obowiązujących norm godzinowych oraz dodatkowych składników wynagrodzenia). Pełnomocnik odwołującego nadto powziął przekonanie, iż do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy, należy przyjąć 10 kolejnych lat kalendarzowych w okresie od 1 stycznia 1975 r. do 31 grudnia 1984 r. po uwzględnieniu powyższych założeń, albowiem jest to okres najkorzystniejszy dla odwołującego.

W związku z ujawnieniem w toku postępowania m.in. przez świadka R. K., że odwołujący w toku zatrudnienia w (...) był delegowany do pracy zagranicą, w piśmie z dnia 24 lutego 2020 r. pełnomocnik odwołującego zajął ostatecznie stanowisko, że praca R. T. poza granicami Polski w latach 1976-1982 w różnych krajach miała charakter delegacji krajowych, a odwołujący był wówczas wynagradzany przez pracodawcę w polskich złotych; jedynie na delegacji na terenie Niemiec odwołujący od kierownictwa (...) otrzymywał dodatek za delegację w wysokości 32 marek niemieckich dziennie i kwotę tę wypłacano mu na terenie Niemiec. Strona odwołująca do końca postępowania stała na stanowisku, że za okres pracy w (...) należy przyjąć normę 14h pracy dziennie, albowiem wynikało to z ówczesnej specyfiki usług tego przedsiębiorstwa i znajdowało odzwierciedlenie w zeznaniach powołanych w sprawie świadków oraz w niespornych kwotach wynagrodzeń rocznych, ujętych na listach płac począwszy od 1980 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. T. urodził się (...), w latach 1969 – 1971 odbywał praktyczną naukę zawodu tokarza w (...) Szkole Zawodowej w P.. W dniu 31 sierpnia 1971 r. odwołujący został zatrudniony w Zakładach (...). C. w P. w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w okresie stażu pracy do 30 listopada 1971 r. – 4,20 zł/h. Następnie od 1 grudnia 1971 r. stawka osobistego zaszeregowania odwołującego została zmieniona z II grupy na V, tj. wzrosła do 9,60 zł/h. W 1971 r. odwołujący uległ wypadkowi przy pracy. Z uwagi na zmianę z dniem 1 stycznia 1973 r. zasad wynagradzania

w zakładzie pracy, stawka wynagrodzenia odwołującego wzrosła ponownie do 12,50 zł/h. R. T. wypowiedział umowę o pracę z dniem 26 maja 1973 r.

Z dniem 1 sierpnia 1973 r. R. T. podjął zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P., początkowo jako pomocnik maszynisty koparki (do 30 września 1974 r.) z wynagrodzeniem 9,50 zł/h, zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie Pracy z 1958 r. a następnie jako maszynista koparki (od 1 października 1974 r.) za wynagrodzeniem 10,50 zł/h i premią do 20%. R. T. wypowiedział umowę o pracę z dniem 31 sierpnia 1975 r., uzyskując przy tym za ostatnie 6 miesięcy zatrudnienia (tj. od 1 marca do 31 sierpnia 1975 r.) wynagrodzenie łącznie w kwocie 21.095 zł.

W dniu 11 września 1975 r. R. T. zawarł umowę o pracę z Przedsiębiorstwem Państwowej (...) w P. w pełnym wymiarze godzin na czas nieokreślony, na stanowisku maszynisty koparki jednonaczyniowej za wynagrodzeniem 13,70 zł/h, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników (...). W toku tego zatrudnienia, wynagrodzenie odwołującego systematycznie wzrastało: od dnia 1 maja 1976 r. do 15 zł/h, od 1 października 1979 r. do 16,50 zł/h, od 1 sierpnia 1980 r. do 18,50 zł/h. Roczne wynagrodzenie odwołującego za 1980 r. wyniosło 118.649 zł, za 1981 r. – 121.428 zł, za 1982 r. – 146.804 zł, za 1983 r. – 111.475 zł.

Na zasadzie porozumienia stron i porozumienia zakładów pracy, R. T. z dniem 17 października 1983 r. podjął zatrudnienie w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy, uzyskując za 1983 r. wynagrodzenie w kwocie 25.179 zł, za 1984 r. – 145.407 zł, za 1985 r. – 174.795 zł, za 1986 r. – 203.486 zł, za 1987 r. – 87.641 zł (do 31 maja 1987 r., tj. końca zatrudnienia).

Z dniem 1 września 1987 r. R. T. rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie transportu.

W dniu 30 października 2018 r., tj. po ukończeniu 65 roku życia, R. T. wystąpił z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie prawa do emerytury.

Decyzją z dnia 5 grudnia 2018 r. o znaku (...)-2018 Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. ustalił R. T. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ rentowy przyjął podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 1.031,90 zł, ustaloną z 10 kolejnych lat kalendarzowych w okresie od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1989 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 84,52%. Organ rentowy uwzględnił ponadto 26 lat, 2 miesiące i 9 dni okresów składkowych, i ustalił współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego – 79,37%. Do ustalenia wartości kapitału przyjęto ponadto 24% kwoty bazowej – 293,01 zł i średnie dalsze trwanie życia – 209 miesięcy. Kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 122.988,14 zł.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2018 r. o znaku (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. przyznał R. T. prawo do emerytury od 1 października 2018 r. Do obliczenia emerytury organ rentowy przyjął kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem ich waloryzacji, zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury – 93.296,38 zł, kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego – 491.988,13 zł oraz kwotę środków zewidencjonowanych na subkoncie, z uwzględnieniem ich waloryzacji – 45.489,77 zł. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami, określonymi w art. 26c ww. ustawy, tj. suma zewidencjonowanych na koncie składek, kapitału początkowego i zewidencjonowanych środków na subkoncie została podzielona przez 217,70 m-cy tj. średnie dalsze trwanie życia, dając kwotę miesięcznej emerytury brutto 2.897,45 zł, a do wypłaty – 2.385,68 zł.

Decyzje ZUS z dnia 5 i 6 grudnia 2018 r. stanowią przedmiot zaskarżenia w niniejszym postępowaniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, zgromadzone w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w P. nr (...) i (...)-2018 dot. R. T., nadto dokumenty zgromadzone w toku postępowania sądowego – k. 36, 39, 41, 68, 70-92, (w tym oryginalne lub poświadczone dokumenty z akt osobowych R. T. z okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P., w Zakładach (...). C. w P., z akt osobowych i płacowych z okresu zatrudnienia odwołującego

w (...) w P.), zeznania świadków: E. K. (k. 93-94), R. K. (k. 94-95), E. T. (k. 95-96), zeznania odwołującego R. T. (k. 51-52, 96, 138-139).

Przechodząc do oceny materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie, w pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zachowały się listy płac z okresu zatrudnienia R. T. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. sprzed 1980 r., listy płac z okresu zatrudnienia w Zakładach (...). C. w P. z lat 1971 – 1973, ani listy płac z okresu zatrudnienia w (...) w P. z lat 1975-1979, tj. w zasadzie kluczowa dokumentacja, biorąc pod uwagę przedmiot sporu w sprawie. Co więcej, R. T. złożył do akt sprawy legitymację ubezpieczeniową ze spornego okresu w szczątkowej postaci, tj. zaledwie dwie karty (karty 82 i 83).

Z powyższych przyczyn Sąd uznał za szczególnie wartościowe i przydatne do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, oryginalne dokumenty osobowe R. T. z okresu zatrudnienia w Zakładach (...). C., w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. i (...) o/P. – w szczególności dokumenty dotyczące zmian stawek zaszeregowania pracowniczego do wyższej grupy, które ułożone chronologicznie, dawały podstawy do uznania, że wynagrodzenie odwołującego wraz ze wzrostem doświadczenia i stażem pracy, oscylowało wokół tego samego poziomu lub wzrastało. Na gruncie sporu w sprawie, dokumenty te stanowiły jedyne pewne i obiektywne źródło faktów w szczególności co do wysokości zarobków odwołującego, albowiem zostały sporządzone w dacie zatrudnienia odwołującego, przez uprawnione do tego osoby, w oparciu o obowiązujące wówczas akty normatywne, w szczególności wewnętrzne przepisy płacowe (układy zbiorowe pracy). Z dokumentacji tej w sposób jednoznaczny wynika, że odwołujący w spornym okresie był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto jako, że dokumentacja ta pozwala na chronologiczne odtworzenie zmian w strukturze zarobków odwołującego na przestrzeni lat, poza sporem w zasadzie pozostaje fakt, że odwołujący uzyskiwał wynagrodzenia roczne na poziomie wyższym, niż przyjęte przez organ rentowy ustawowe minimum.

Kluczowe w sprawie jest jednakże to, że choć odwołujący pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, to obowiązywało go wynagrodzenie akordowe, tj. określona stawka za jedną godzinę pracy. Aby zatem móc w wiążący sposób ustalić uzyskiwane przez odwołującego wynagrodzenie w danym okresie rozliczeniowym, a docelowo – w ujęciu rocznym, niezbędna jest ewidencja czasu pracy za ten okres. Tylko taki dokument bowiem, sporządzany na bieżąco i bezpośrednio po okresie przepracowanym przez pracownika, stanowi wiarygodny rejestr jego roboczogodzin. Co więcej, jak to wynika z wskazanych powyżej dokumentów z akt osobowych odwołującego, R. T. w spornych okresach pracował w szczególnych warunkach, a zatem z dużym prawdopodobieństwem był uprawniony do określonych dodatków lub ekwiwalentu z tego tytułu, nadto odwołującemu przysługiwały rozmaite premie i dodatki w zmiennych wysokościach, dodatek stażowy, ekwiwalent za odzież roboczą. Biorąc nadto pod uwagę ówczesne standardy świadczenia usług przez przedsiębiorstwa państwowe, stosunkowo powszechna była praca w nadgodzinach. To, co łączy wymienione powyżej składniki, to ich zmienny, osobowy, uznaniowy i zależny od wielu okoliczności charakter. Fluktuacja tych składników czyni niemożliwym miarodajne i wiarygodne ustalenie ich wysokości w ujęciu miesięcznym, a tym bardziej rocznym, wyłącznie na podstawie zeznań samego odwołującego lub/i świadków niezależnie od tego, jak spójne, rzeczowe i przekonujące by były takowe zeznania. Nadto, nie sposób ustalić wysokości przysługującego wynagrodzenia za dany okres z uwzględnieniem tych składników na podstawie ogólnie obowiązujących ówcześnie norm prawa pracy, na podstawie zeznań osób postronnych, czy też przy przyjęciu założeń kompromisowych. Takie ustalenia nie odzwierciedlałyby bowiem rzeczywistości. Sąd ma przy tym na uwadze to, że poza powyższymi zmiennymi składnikami wynagrodzenia, R. T. z racji wypadku przy pracy w 1971 r., z dużym prawdopodobieństwem korzystał ze zwolnienia chorobowego, które nie zostało odnotowane w zachowanej, archiwalnej dokumentacji osobowej odwołującego (odwołujący z resztą sam ten fakt przyznał w zeznaniach na rozprawie w dniu 8 maja 2019 r., czas: 01:12:49), nie można także wykluczyć okresów przebywania odwołującego na urlopach bezpłatnych mimo, że odwołujący co do zasady temu zaprzeczył (protokół rozprawy z dnia 8 maja 2019 r., czas: 01:11:12).

Oceniając wartość dowodową adnotacji pracodawcy – (...) Przedsiębiorstwa (...) w P. na piśmie/wniosku R. T. z dnia 26 lipca 1975 r. w jego dolnej części – w zakresie potencjalnych zarobków odwołującego w okresie od stycznia do czerwca 1975 r. Sąd w pierwszej kolejności zwraca uwagę na fakt, iż dopisek ten nie został parafowany imienną pieczątką pracownika pracodawcy ani wyraźnym podpisem, stąd nie jest wiadome jego pochodzenie, w szczególności pochodzenie z działu kadr i płac zakładu pracy, data jego sporządzenia, a nadto – adnotacje te są nieczytelne chociażby

w zakresie potencjalnego wynagrodzenia za marzec, maj i czerwiec 1975 r. W świetle tych nieścisłości, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. K. i R. K., tj. byłych współpracowników odwołującego z okresu zatrudnienia w (...) w P., w zakresie niesprzecznym z powyższą dokumentacją, tj. że R. T. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na równorzędnym stanowisku, a jego wynagrodzenie było zbliżone do wynagrodzenia świadków. Zeznania świadków korespondowały bowiem w tym zakresie także z kopią dokumentacji osobowej R. K.. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiary zeznaniom tych świadków. Nawet, jeżeli świadkowie zgodnie twierdzili, iż pracowali z odwołującym po 14 godzin dziennie, to twierdzenia te dotyczące okresu sprzed 1980 r. (za który nie zachowały się oryginalne listy płac), są gołosłowne i opierają się na przypuszczeniach. Nie zachowała się bowiem żadna ewidencja czasu pracy odwołującego z tego okresu, która mogłaby w jakimkolwiek zakresie twierdzenia te potwierdzić. E. K. przyznał przy tym wprost, że nie pamięta szczegółowo, w jakim okresie pracy R. T. pracował (por. protokół rozprawy z dnia 30 maja 2019 r., czas: 00:16:35) nadto, że w zakładzie pracy zdarzały się przestoje (tamże, k. 94, czas: 00:19:18). Biorąc pod uwagę hipotetyczne wyliczenia organu rentowego, dokonane na zarządzenie Sądu w niniejszej sprawie, Sąd docenia dedukcję pełnomocnika odwołującego w piśmie z dnia 24 lutego 2020 r. i zgadza się, iż przyjęte przez organ rentowy wynagrodzenie roczne przykładowo za rok 1979 r. – 43.914 zł jest nieproporcjonalne w stosunku do wynagrodzenia za 1980 r., jednakże fundamentalne znaczenie w tym wypadku ma fakt, iż wynagrodzenie za 1980 r. zostało szczegółowo rozpisane w zachowanych (oryginalnych) listach płac, z których wynikają nie tylko faktycznie przepracowane przez odwołującego godziny podstawowe, ale też wszystkie dodatkowe składniki wynagrodzenia zasadniczego, mające istotny wpływ na ostateczną wysokość wynagrodzenia rocznego. Z uwagi jednakże na ich zmienność, jak była już mowa powyżej, nie sposób przyjąć per analogia tych samych wartości odpowiednio np. w 1979 r. Strona odwołująca w tym zakresie nie udźwignęła ciężaru dowodu z art. 6 k.c. Odnosząc się jeszcze do forsowanej przez pełnomocnika odwołującego w toku całego procesu koncepcji przyjęcia 14 - godzinnego dnia pracy odwołującego w okresie zatrudnienia w (...) z uwagi na spójne i jednoznaczne zeznania świadków E. K. i R. K. w tym zakresie, Sąd zwraca uwagę, iż z tych samym zeznań wynika, że świadkowie nie pracowali przez cały okres zatrudnienia, dzień w dzień, ramię w ramię z odwołującym. Świadek E. K. wprost przyznał, że nie spotykał odwołującego codziennie na bazie, często się z nim mijał (tamże, k. 94, czas: 00:28:08). Świadek R. K. natomiast podniósł fakt delegacji zagranicznych odwołującego, przy czym sam w delegacji spędził 2,5 roku a z odwołującym – rok (tamże, k. 95, czas: 00:52:02). Należy w związku z tym zauważyć, że E. K. i R. K. nie byli naocznymi świadkami pracy odwołującego przez cały jego okres zatrudnienia. Abstrahując zatem od braku źródłowego dokumentu ewidencji czasu pracy, choćby z powyższych przyczyn nie można przyjąć 14-godzinnego dnia pracy odwołującego nawet do hipotetycznych obliczeń wysokości kapitału początkowego.

Sąd uznał za prawdziwe, lecz mało przydatne do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, zeznania E. T.. Świadek jest małżonką odwołującego, a zatem jej zeznania z uwagi na pośredni interes własny w sprawie, należało ocenić z dużą ostrożnością. Świadek nie była zatrudniona u tych samych pracodawców co odwołujący w spornych okresach, jej wiedza o faktach wynikała zatem z relacji samego odwołującego, bądź też z własnego przekonania. Tym samym, w związku z przedmiotem sporu, zeznania E. T. należało uznać za nazbyt ogólnikowe, a przez to nieprzydatne do ustalenia kwestii spornych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie R. T. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 173 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 – dalej ustawa emerytalna) dla ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. W świetle ust. 2 powołanego przepisu stanowi on równowartość kwoty obliczonej według zasad określonych w art. 174 pomnożonej przez wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia ustalone zgodnie z art. 26 ust. 3 dla osób w wieku 62 lat. Zgodnie zaś z ustępem 3 art. 173 powołanej ustawy, wartość kapitału początkowego ustala się na dzień wejścia w życie ustawy.

W myśl przepisu art. 174 ust. 1 ustawy emerytalnej, kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, z uwzględnieniem ust. 2–12. Jak stanowi art. 174 ust. 2 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy:

1. okresy składkowe, o których mowa w art. 6;

2. okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5;

3. okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1–3 i 6–12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2.

Zgodnie zaś z ustępem 3 art. 174 ustawy emerytalnej, podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18 z tym, że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu przed 1 stycznia 1999 r.

W świetle odesłania do art. 15 ustawy emerytalnej, zawartego w art. 174 ust. 3, podstawę wymiaru kapitału początkowego stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176. Jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Do podstawy wymiaru, o której mowa w ust. 1 i 2, dolicza się kwoty przysługujących ubezpieczonemu w danym roku kalendarzowym wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy oraz kwoty zasiłków chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku wyrównawczego, świadczenia wyrównawczego lub dodatku wyrównawczego, a także wartość rekompensaty pieniężnej ustaloną zgodnie z pkt. 3 załącznika do ustawy z 6 marca 1997 r. o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent. Do podstawy wymiaru wlicza się również kwoty zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków szkoleniowych lub stypendiów wypłaconych z Funduszu Pracy za okres udokumentowanej niezdolności do pracy.

W celu ustalenia podstawy wymiaru:

1. oblicza się sumę kwot podstaw wymiaru składek i kwot, o których mowa w ust. 3, w okresie każdego roku z wybranych przez zainteresowanego lat kalendarzowych;

2. oblicza się stosunek każdej z tych sum kwot do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonej za dany rok kalendarzowy, wyrażając go w procentach, z zaokrągleniem do setnych części procentu;

3. oblicza się średnią arytmetyczną tych procentów, która, z zastrzeżeniem ust. 5, stanowi wskaźnik wysokości podstawy wymiaru,

4. mnoży się przez ten wskaźnik kwotę bazową, o której mowa w art. 19.

Ważnym elementem, wpływającym na wysokość kapitału początkowego jest podstawa jego wymiaru, która jest ustalana według algorytmu wynikającego z art. 15 ustawy. Podstawę wymiaru stanowi zasadniczo przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych z okresu przed dniem 1 stycznia 1999 r., lub też, na wniosek ubezpieczonego, w okresie 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu.

Za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w tych okresach przyjmuje się kwoty wynagrodzenia, wypłaconego przez pracodawcę. Osoba, ubiegająca się o emeryturę lub rentę, musi więc wykazać wysokość przychodu, stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem - wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która

niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06)

Nie należy przy tym pomijać, że instytucja prawna kapitału początkowego jest elementem zreformowanego systemu emerytalnego, stąd wszelkie przepisy dotyczące kwestii kapitału początkowego winny być interpretowane w zgodzie z funkcją i celem, jakie zostały przypisane nowej regulacji prawnej systemu emerytalnego. Uprawnienia emerytalne nabyte przez płacących składki przed dniem wejścia w życie reformy (przed 1 stycznia 1999 r.) zostają przeliczone według dotychczasowych zasad na tzw. kapitał początkowy, który zostaje dopisany do stanu indywidualnego konta ubezpieczonego i wraz z wpłacanymi po 1 stycznia 1999 r. składkami będzie tworzył „kapitał" stanowiący przy przejściu na emeryturę podstawę dla ustalenia jej wysokości. Wartość kapitału początkowego może być zasadniczo determinowana wysokością dochodów, od których opłacono składki na ubezpieczenie społeczne, uzyskiwanych przed 1999 r. oraz długością przebytych okresów składkowych i nieskładkowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2007 r., III AUa 676/07).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było przyjęcie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego R. T. wynagrodzenia minimalnego za okres zatrudnienia od 1 września 1971 r. do 26 maja 1973 r., od 1 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. i od 11 września 1975 r. do 31 grudnia 1979 r. Poza sporem ostatecznie pozostało przyjęcie przez organ rentowy, do ustalenia wysokości kapitału początkowego, wskaźnika wysokości podstawy wymiaru z 10 lat kalendarzowych 1978-1987, jak najkorzystniejszego dla odwołującego. Proponowany przez pełnomocnika odwołującego wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 10 kolejnych lat od 1975 do 1984, wyniósł 86,37%, a tym samym okazał się niższy od wariantu hipotetycznego ZUS i mniej korzystny.

Zgodnie z §21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412) w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

W myśl §22 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, podstawowym środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.

Zgodnie z art. 473§1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Z tego przepisu, a także z wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, dokonujący kontroli decyzji ustalającej wysokość emerytury, może ustalać wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika w przeszłości w oparciu o wszelkie środki dowodowe (bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym). Wielokrotnie zwracano na to uwagę w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyroki z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06, z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08 i z dnia 26 stycznia 2012r., I UK 218/11) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: wyroki Sądów Apelacyjnych: w S. z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, w W. z dnia 21 listopada 2008 r., III AUA 809/08, we W. z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11 oraz w G. z dnia 5 października 2012 r., III AUa 565/12 i z dnia 6 lutego 2013r., III AUa 1322/12). W razie braku dokumentacji płacowej ubezpieczony – w celu wykazania podstawy wymiaru emerytury – może udowadniać wysokość swoich zarobków w oparciu o jakiekolwiek inne środki dowodowe (np. zeznania świadków, opinie biegłych, dokumentację zastępczą, w tym dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w podobnych okolicznościach). Podkreślić

należy, że nie tylko chodzi o możliwość czynienia ustaleń na podstawie wszystkich środków dowodowych, ale także stosowanie wszystkich zasad postępowania dowodowego, a więc o czynienie ustaleń co do faktów niewymagających dowodu (powszechnie znanych - art. 228§1 kpc; znanych sądowi urzędowo - art. 228§2 kpc; przyznanych - art. 229 kpc; niezaprzeczonych - art. 230 kpc). Należy także na podstawie art. 231 kpc ustalać fakty na podstawie domniemań faktycznych (co jest określane jako stosowanie dowodów pośrednich). Po przeprowadzeniu w taki sposób postępowania dowodowego, należy dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc i 382 kpc), uwzględniając zasady logiki, doświadczenia życiowego i ogólnej wiedzy. Chodzi oczywiście o ustalenie wynagrodzenia konkretnego pracownika, w jego indywidualnym stosunku pracy. Nie chodzi jednak o wynagrodzenie hipotetyczne (jakie mógłby otrzymywać, gdyby pracował), lecz o ustalenie (na podstawie wszystkich zaoferowanych środków dowodowych i z zachowaniem zasad prowadzenia dowodów) wynagrodzenia, które w rzeczywistości otrzymywał. W tym zakresie nie należy dzielić dowodów na „pewne" i „niepewne". Oczywiście są dowody o większej (dokumenty) i mniejszej (środki osobowe, zwłaszcza dotyczące odległej przeszłości) mocy dowodowej. Ostatecznie jednak moc dowodową ma ten dowód, który sąd oceni za wiarygodny i poczyni na jego podstawie ustalenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13).

Jakkolwiek więc w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych nie obowiązują ograniczenia, co do zakresu środków dowodowych na okoliczność okresów składkowych i nieskładkowych, to nie oznacza to dopuszczalności ustalania tych okresów w sposób przybliżony lub prawdopodobny. W postępowaniu cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o wysokości renty bądź emerytury, czy ustalenie kapitału początkowego możliwe jest dopuszczenie i przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków. Zawsze jednak w sprawach tych wymaga się dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych oraz precyzyjnych - potwierdzających czy uprawdopodobniających w stopniu graniczącym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy, w tym jej wymiarem, czasem związania umową o pracę i wysokością uzyskiwanego wynagrodzenia. W związku z tym generalnie same dowody z zeznań świadków nie mogą, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego i jedynego źródła dla rekonstrukcji faktów o warunkach pracy i płacy, w szczególności, gdy zebrane dowody z dokumentów takich faktów nie potwierdzają. Niedopuszczalne jest tym bardziej oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97 oraz z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 441/99; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., III AUa 466/14). Uprawienia w zakresie kapitału początkowego wymagają jednoznacznych i precyzyjnych dowodów, którego to waloru co do zasady nie posiadają dowody z zeznań świadków przy braku miarodajnej pracowniczej dokumentacji źródłowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2007 r., III AUa 676/07).

Stosownie do treści art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1933 r. Nr 94, poz. 734), w brzmieniu aktualnym do 31 grudnia 1975 r., czas pracy wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, handlu, górnictwie, komunikacji, przewozie oraz innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego czy zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową czy też organów samorządowych, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej osiem godzin na dobę, w sobotę sześć godzin na dobę i nie może przekraczać czterdziestu sześciu godzin na tydzień.

Natomiast zgodnie z art. 129§1 Kodeksu pracy (w brzmieniu obowiązującym do 30 kwietnia 1989 r.) czas pracy nie może przekraczać ośmiu godzin na dobę i czterdziestu sześciu godzin na tydzień.

Mając na uwadze powyższe unormowanie oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, szeroko omówiony powyżej, w ocenie Sądu, do ustalenia wysokości kapitału początkowego R. T. i pośrednio – wysokości emerytury należy przyjąć, że odwołujący w spornych okresach pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, przy uwzględnieniu – w braku dokumentacji źródłowej, ustawowej tygodniowej i dziennej normy czasu pracy, tj. pięć dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku) po osiem godzin dziennie oraz w soboty po sześć godzin dziennie, z odjęciem dni ustawowo wolnych od pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa 681/14

i uzasadnienie wyroku sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 2018 r. sygn. III AUa 657/17). Nadto, na podstawie oryginalnych i bezspornych angaży z akt osobowych odwołującego, należy przyjąć:

1. w zakresie zatrudnienia R. T. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P.:

a. za miesiące styczeń 1975 r. i luty 1975 r. – stawkę 10,50 zł za 1 godzinę pracy (angaż),

b. od marca 1975 r. do sierpnia 1975 r. – miesięczne wynagrodzenie brutto w kwocie 3.516 zł (wpis w legitymacji ubezpieczeniowej na k. 82-83);

2. w zakresie zatrudnienia R. T. w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) o/P.:

a. za okres od 11 września 1975 r. do 30 kwietnia 1976 r. – stawkę 13,70 zł za 1 godzinę pracy (angaż),

b. za okres od 1 maja 1976 r. do 30 września 1979 r. – stawkę 15 zł za 1 godzinę pracy (angaż),

c. za okres od 1 października 1979 r. do 31 grudnia 1979 r. – stawkę 16,50 zł za 1 godzinę pracy (angaż).

d. za lata pracy 1980 – 1983 – wynagrodzenie roczne zgodnie z zachowanymi i znajdującymi się zarówno w aktach rentowych jak i sądowych, listach płac;

3. w zakresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w P. – zgodnie z zaświadczeniem o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 18 stycznia 2017 r., wystawionego przez następcę prawnego R. S. P. (w aktach ZUS).

Mając na uwadze powyższe, zgodnie z powołanym wyżej unormowaniem i wynikami postępowania dowodowego, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Jako, że obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 232 kpc), to na odwołującym ciążył obowiązek przedstawienia dowodów dla udowodnienia spornych okoliczności. Brak dokładnego określenia wysokości składnika wynagrodzenia nie pozwala na jego uwzględnienie do podstawy wymiaru świadczenia, gdyż przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., III AUa 482/07, por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., sygn.. I UK 36/07). Z tych względów, odwołanie R. T. od decyzji ZUS z dnia 5 i 6 grudnia 2018 r. nie zasługiwało na uwzględnienie w pozostałym zakresie i na zasadzie przepisu art. 477^{14} § 1 kpc, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie drugim wyroku.

Już finalnie zauważenia wymaga okoliczność, że co prawda, odwołujący pracował poza granicami Polski w latach 1976 do 1982, jednakże w okresie tym otrzymywał wynagrodzenie od pracodawcy (...) P. II Oddział (w złotych polskich), a skoro tak, to w konsekwencji Sąd nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej (zaprezentowanego m.in. w piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2020 roku – k. 143-144) jakoby za okres zatrudnienia odwołującego za granicą przed dniem 1 stycznia 1991 roku należałoby przyjąć wynagrodzenie przysługujące w tych okresach pracownikowi zatrudnionemu w kraju w takim samym lub podobnym charakterze, w jakim odwołujący był zatrudniony przed wyjazdem za granicę.

Sędzia Beata Sójka